



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Olga Tyburc - Żelazek

w sprawie **K. S.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 czerwca 2024 r.,

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Dariusza Kuberskiego

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 28 lipca 2023 r., sygn. akt IX Ka 496/23

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 2 grudnia 2022 r., sygn. akt II K 189/22,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2) nakazuje zwrot uiszczonej opłaty kasacyjnej.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 2 grudnia 2022 r. (sygn. akt II K 189/22) K. S. został uznany winnym tego, że w dniu 1 sierpnia 2017 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z P. J., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził [...] S.A. z siedzibą w W. (obecnie [...] S.A. z siedzibą w W.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 130.000,00 zł. poprzez wprowadzenie w błąd pracowników w/w Banku co do zamiaru i możliwości wywiązania się z „Umowy o kredyt na działalność gospodarczą - biznes ekspres nr [...]”, zawartej w [...] z siedzibą w W. w dniu 1 sierpnia 2017 roku w K. przez P. J., pełniącego funkcję zarządu w spółce „[...]” Sp. z o.o. z siedzibą w S. – K., czym działano na szkodę w/w Banku, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając orzeczeniu:

„Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony K. S. swoim zachowaniem wypełnił znamiona występkę penalizowanego treścią przepisu art. 286 § 1 k.k. działając wspólnie i w porozumieniu z P. J., podczas gdy w świetle zebranego materiału dowodowego brak było okoliczności, które mogłyby świadczyć o istnieniu współdziałania pomiędzy oskarżonymi w popełnieniu przypisanego w wyroku czynu, w szczególności mając na uwadze fakt, że oskarżony K. S. swoim zachowaniem nie „wprowadził w błąd pracowników [...] S.A. z siedzibą w W. co do zamiaru i możliwości wywiązania się z umowy o kredyt na działalność gospodarczą,” zaś jak wynika z ustaleń sądu czynnością, której miał dopuścić się w ramach domniemanego współdziałania K. S., było jedynie założenie rachunku bankowego dla spółki [...] sp. z o.o. (a co Sąd pomija miało miejsce 4 lipca 2016 roku - tj. na ponad rok wstecz), na który to rachunek zostały przekazane środki pieniężne pochodzące z kredytu uzyskanego przez P. J. - a zatem nie ustalono, aby oskarżony K. S. dopuścić się czynności mającej samodzielnie realizować znamiona

z art. 286 § 1 k.k., jak również brak było podstaw do przyjęcia, aby współdziałał w popełnieniu tego czynu;

Ewentualnie - rażącą niewspółmierność (surowość) kary orzeczonej wobec K. S. polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego kary bezwzględnego roku pozbawienia wolności, co nastąpiło przy braku prawidłowego rozważenia okoliczności wpływających na jej wymiar, przy tym niezasadne powołanie przez Sąd jako okoliczności obciążającej faktu „wcześniejszej karalności oskarżonego”, podczas gdy oskarżony K. S. w dacie popełnienia zarzucanego mu czynu był osobą niekaraną, co nie tylko czyniło zasadnym skorzystania przez Sąd z instytucji środka probacyjnego określonego w art. 69 § 1 k.k., ewentualnie orzeczenia kary przy zastosowaniu art. 37a k.k.”

Sąd Okręgowy w Kielcach, wyrokiem z dnia 28 lipca 2023 r. (sygn. akt IX Ka 496/23) utrzymał wyrok skazujący w mocy.

Od prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając wyrokowi „rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, a to:

„1. art. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 i 410 k.p.k. - poprzez bezzasadne zaaprobowanie przez Sąd Okręgowy dokonanej przez Sąd Rejonowy wadliwej oceny materiału dowodowego i dokonanie jednocześnie własnej (szerszej, niż uczynił to Sąd Rejonowy) dowolnej oceny materiału dowodowego, która pozostaje w sprzeczności z zasadami prawidłowej oceny dowodów i pomija część zebranego w sprawie materiału dowodowego, który nie pozwalał - przy prawidłowej jego ocenie - na przypisanie skazanemu realizacji znamion przestępstwa z art. 286 §1 k.k. w formie współsprawstwa.

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - poprzez brak prawidłowego odniesienia się przez Sąd Okręgowy do podniesionego w ramach apelacji zarzutu niezasadnego powołania przez Sąd Rejonowy jako okoliczności obciążającej „wcześniejszej karalności oskarżonego”, podczas, gdy skazany K. S. w dacie popełnienia przypisanego mu czynu był osobą niekaraną, a zatem dla oceny adekwatności kary wymierzonej skazanemu winien być brany pod uwagę przede wszystkim stan jego karalności z daty przypisanego mu czynu, a nie skazania, które miały miejsce później, co

powoduje, że kara pozbawienia wolności wymierzona skazanemu w rozmiarze 1 roku jest karą rażąco surową.”

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w Kielcach.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie dotyczącym zarzutu naruszenia standardu kontroli odwoławczej w odniesieniu do sposobu ustalenia, że czyn przypisany oskarżonemu stanowił współsprawstwo przestępstwa oszustwa. W apelacji wskazano, że zachowania przypisane oskarżonemu K. S. nie spełniały kryteriów współsprawstwa, gdyż nie warunkowały realizacji znamion oszustwa przez drugiego współsprawcę. Sąd odwoławczy nie odniósł się do tego zarzutu w sposób rozwiewający wątpliwości podniesione w apelacji.

Sąd I instancji, w opisie czynu przypisanego K. S. w wyroku, przyjął, że „działając wspólnie i w porozumieniu z P. J. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził [...] SA z siedzibą w W. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) poprzez wprowadzenie w błąd pracowników banku co do zamiaru i możliwości wywiązania się z <<umowy o kredyt>> (...) zawartej z Bankiem (...) przez P. J”. Taki opis czynu wprost sugeruje, że to sam K. S. podjął zachowanie polegające na wprowadzeniu w błąd pracowników banku oraz doprowadzeniu tego banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Tymczasem z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji wynika, że osobą, która bezpośrednio wykonała te czynności, był P. J. Trafnie więc w apelacji zarzucono, że takie ujęcie opisu czynu nie wyjaśnia, jakie konkretne zachowania, mające stanowić przestępstwo współsprawstwa oszustwa, przypisano ostatecznie K. S.

Zgodnie z dominującą w orzecznictwie sądowym tzw. koncepcją materialno-obiektywną, za współsprawstwo może być uznane także takie zachowanie, które choć nie realizuje samoistnie znamion typu czynu zabronionego, w sposób konieczny lub istotny warunkuje taką realizację przez innego współsprawcę. Jednakże, w takim przypadku konieczne jest wskazanie, o jakie konkretne zachowania chodzi oraz dokonanie ustalenia, czy faktycznie na gruncie przyjętego porozumienia, zachowania

te warunkowały realizację znamion typu czynu zabronionego przez innego uczestnika porozumienia. Oznacza to, że **jeżeli osoba uznana za współsprawcę nie realizuje samodzielnie znamion czynu zabronionego popełnionego w tej formie współdziałania, to w opisie przypisanego jej w wyroku czynu należy wskazać konkretne zachowania, które w sposób konieczny lub istotny warunkują zrealizowanie znamion tego czynu zabronionego przez innego współsprawcę.**

Jak wspomniano, Sąd I instancji w sentencji wyroku takich konkretnych zachowań w ogóle nie wskazał, poprzestając na ogólnej formule działania wspólnie i w porozumieniu w popełnieniu przestępstwa oszustwa z inną osobą (P. J.). Z kolei w uzasadnieniu wyroku, w ramach wyjaśnienia jego podstawy prawnej, powołano się co prawda na kryteria przyjęcia współsprawstwa w myśl koncepcji materialno-obiektywnej, jednak nie odniesiono tych kryteriów bezpośrednio do zachowań K. S., które uznano za udowodnione. Przesądzającym argumentem za przyjęciem współsprawstwa miał być fakt osiągnięcia przez K. S. korzyści majątkowej z przestępstwa oszustwa (przyjęcie przelewów pieniędzy pochodzących z kredytów na swoich rachunkach bankowych), co miało przesądzać, że udział oskarżonego w popełnieniu czynu był istotny. Z oczywistych powodów samo uzyskanie korzyści majątkowej nie może być traktowane jako współsprawstwo przestępstwa oszustwa, dochodzi bowiem do niego już po dokonaniu tego przestępstwa. Natomiast partycypacja w zyskach z popełnionego przestępstwa może świadczyć o tym, że dana osoba angażowała się w jakiś sposób w jego popełnienie, co nie zmienia faktu, że trzeba wskazać, na czym owo zaangażowanie polegało oraz że w sposób konieczny lub istotny warunkowało bezpośrednie zrealizowanie znamion oszustwa przez innego współsprawcę.

Sąd odwoławczy, skonfrontowany z zarzutem braku wyjaśnienia przez Sąd I instancji, na czym konkretnie miałyby polegać współsprawstwo oszustwa przypisane K. S., wskazał, że to ten oskarżony „deklarował w stosunku do (...) J. J. (...) wykorzystanie swoich kontaktów i nawiązanie współpracy z odbiorcami na dużą skalę”, „wyraził zamiar nabycia udziałów spółki” oraz „przedstawił (...) P. J. jako drugiego chętnego do nabycia udziałów oraz objęcia w spółce funkcji prezesa”. Nadto Sąd odwoławczy, dowodząc trafności przyjętej przez Sąd I instancji kwalifikacji

zachowań K. S. jako współsprawstwa oszustwa, podkreślił, że to oskarżony nabył razem z P. J. udziały w spółce „[...]”, ale nie dokonał zapłaty i nie interesował się sprawami spółki. Przywołując te wszystkie zachowania, Sąd odwoławczy nie uzasadnił, wszakże które z nich i dlaczego uważa za konieczny (lub istotny) warunek wprowadzenia w błąd banku i doprowadzenia do podpisania umowy kredytowej z bankiem przez P. J., którego to kredytu nie miał zamiaru spłacać.

Należy przy tym podkreślić, że samo zaplanowanie określonych działań i podział ról przy ich wykonaniu nie oznacza jeszcze, że każde z tych działań staje się współsprawstwem do popełnienia czynu zabronionego. Prawo karne wyróżnia bowiem wiele form współdziałania, a także karalne zachowania realizowane już po popełnieniu czynu zabronionego, które np. dotyczą korzyści majątkowej uzyskanej z tego czynu zabronionego. Zadaniem sądu odwoławczego, w kontekście sformułowanego w apelacji zarzutu, było wyjaśnienie powodów, dla których konkretne zachowania przypisane K. S. spełniały znamiona właśnie współsprawstwa.

Mając powyższe okoliczności na względzie, należało orzec jak w sentencji, zaś sąd odwoławczy, ponownie rozpoznając sprawę, odniesie się do zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy K. S. w sposób spełniający standardy kontroli odwoławczej. W tym stanie rzeczy zbędne było także odnoszenie się do drugiego zarzutu sformułowanego w kasacji.

Zbigniew Puskarski Marek Pietruszyński Włodzimierz Wróbel

[PGW]

[ms]